

Wiarus Polski

Codziennne pismo ludowe dla Polaków na obczyźnie poświęcone oświacie oraz sprawom narodowym, politycznym i zarobkowym

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych. Przedpłata kwartalna na pocztę i w listowych wynosi 1 markę i 80 fen., a z odnośzeniem do domu 2 marki 22 fen. — „Wiarus Polski” zapisany jest w cenniku pocztowym pod znak. 1 polnisch nr. 123.

W imię Boże za Wiarę i Ojczyznę!

Za inseraty płaci się za miejsce rzadka drobnego druku 15 fen.; ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 25 fen. Kto często ogłasza otrzyma rabat. — Listy do „Wiarusa Polskiego” należy frankować i podać na nich dokładny adres piszącego. Rękopis. nie zwracamy.

Redakcja, drukarnia i księgarnia znajduje się w Bochum, przy ul. Maltheserstr. 17. — Adres: „Wiarus Polski”, Bochum. — Telefon nr. 538.

Każdy abonent jest ubezpieczony na

300 marek

W wypadku śmierci wskutek nieszczęśliwego wypadku w Norymberskim banku ubezpieczeń na życie w Norymberdze jeżeli wypadek zdarzył się na polu, wierzchni ziemi, a na połowę tej sumy w razie wypadku pod ziemią. O każdym wypadku nieszczęśliwym należy donieść bankowi w przeciągu tygodnia. Adres: Nürnberger Lebensversicherungsbank, Nürnberg. Przez tego musi okaleczony w przeciągu 24 godzin po wypadku udać się do lekarza. O wypadku śmierci trzeba donieść zaraz, najpóźniej jednak w przeciągu 48 godzin. Podstawy ubezpieczenia można poznać z warunków ubezpieczenia, które te przepisy można otrzymać od Wydawnictwa albo od Norymberskiego banku ubezpieczeń na życie.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zaleceć się pozwoli!

Na wrzesień

można zapisywać

„Wiarusa Polskiego”

na każdej pocztce. Prenumerata wynosi

tylko 60 fenygów,

z odnośzeniem do domu 14 f. więcej.

Rodacy! Agitujcie za „Wiarusem Polskim.”

Wolnokonserwatyści w sejmie pruskim a polityka kresów wschodnich.

Stronnictwo wolnokonserwatystów w sejmie pruskim ogłosiło, codopiero sprawozdanie z czynności swoich w ubiegłej sesji sejmowej 1910-1911.

Sprawozdanie zaznacza na wstępie, iż sejm pomimo późnego zamknięcia ani w przybliżeniu nie zdołał się załatwić z projektami rządowymi i że projekty te odznaczały się raczej wielką liczbą liczbową wybitnym znaczeniem. Następnie określone jest stanowisko partii wobec poszczególnych projektów rządowych, a zwłaszcza wobec polityki kresów wschodnich. Czytamy tam pomiędzy innymi:

Jak w poprzednich latach, nie omawiano i w ubiegłej sesji polityki kresów wschodnich przy obradach nad etatem, lecz z okazji obrad nad sprawozdaniem komisji kolonizacyjnej. Obrady te miały wielkie znaczenie dlatego, że w szerokich kołach z powodu niezastosowania ustawy o wywłaszczeniu wnioskowano o zasadnicze zmianie stanowiska rządu w polityce kresów wschodnich. Wobec tego oświadczył minister rolnictwa zgodnie w izbie panów, w komisji budżetowej i w izbie posłów, iż nie może być żadnej mowy o zasadniczej zmianie stanowiska rządu wobec Polaków.

Podczas obrad stanęli konserwatyści, narodowi liberałowie i wolnokonserwatyści stanowczo na gruncie zasadniczego kontynuowania dotychczasowej polityki wschodnio-kresowej, konserwatyści cokolwiek po-

wściągliwiej, liberałowie zaś z temperamentem.

Mówca wolnokonserwatystów zaznaczył, iż zaufanie do stanowczości rządu w przeprowadzeniu polityki kresowej w ostatnim czasie niestety się zmniejszyło i to nie bez winy samego rządu, który zawinił przez to, że nie działał tam, gdzie powinien był działać; w każdym razie powinien był zastosować prawo wywłaszczenia w tych wypadkach, w których ze strony polskiej planowo, i to w przypuszczeniu, że ustawa o wywłaszczeniu jednak nie zostanie wcale stosowana, wykupywano ziemię z rąk niemieckich w polskie.

Cieęższym od tego grzechu było opóźnienie ustawy o kontroli parcelacji, które rząd jeszcze w czasie obrad nad udzieleniem prawa wywłaszczenia przyrzekł opracować, i które w szerokich kołach uważano za warunek przyjęcia ówczesnego projektu. Dlatego z radością przyjąć trzeba przyrzeczenie ministra rolnictwa, że odnośny projekt przedłożony został nie sejmowi w następnej sesji.

Jeżeli jednak z ważnych powodów będzie się trzeba pogodzić z opóźnieniem wprowadzenia wywłaszczenia, to nieodzownym jest udzielenie za to dalszych odszkodowań przez wzmocnioną działalność na innym polu i to nie tylko w kierunku umocnienia własności niemieckiej, jak to zapowiedział minister rolnictwa.

Chociaż i tu zalecałaby się energiczniejsza działalność, to jednak równocześnie trzeba będzie w większej mierze bronić obywatelstwa niemieckiego w miastach wobec konkurencji polskiej i znacznie więcej niżeli dotychczas starać się o osiedlanie na stałe niemieckich robotników rolnych.

Stanowiska stronnictwa wolnokonserwatystów streścił w końcu mówca w następujących słowach:

„Moi polityczni przyjaciele uważają projekt o ograniczeniu parcelacji za tak ważny i doniosły, za tak znamienity dla energii i siły, z którą rząd chce kontynuować politykę wzmocnienia niemieczyny na kresach wschodnich, że od tego, czy i jak rząd królewski w jesieni przyrzeczenia tego dotrzyma, uzależniają także swoje stanowisko do rządu w tej kwestii. Gdyby rząd królewski wbrew oczekiwaniom w najbliższej jesieni nie przedłożył projektu ustawy o parcelacji, będziemy zmuszeni mniemać, że albo cofa się z linii, którąśmy sobie i którą on nam zakreślił, albo że nie ma potrzebnej siły do kontynuowania polityki, którą sam sobie zakreślił. W obydwóch przypadkach nie będziemy mogli udzielić mu nadal zaufania, które obecnie do rządu mamy; a ponieważ politykę wschodnich kresów uważamy za jedno z najważniejszych ogniw polityki pruskiej i niemieckiej, obawiamy się, iż w takim razie będziemy musieli podać rewizję całej naszej polityki wobec rządu.”

W sprawozdaniu podniesiono dalej, że w dalszych obradach poseł Dewitz obszernie omawiał kwestię osiedlania robotników niemieckich i rozwinał i uzasadnił szereg odpowiednich projektów, dających do osiągnięcia tego celu.

Kongres Maryański w Przemyślu.

II.

Przemyśl. 28 sierpnia

W przeddzień o godz. wpół do 7 rano w katedrze wszyscy biskupi odprawili ciche msze św., poczem o godz. 8 rano rozpoczęły obrady trzy sekcje, mianowicie w sali „Sokoła” obradowała sekcja ekonomiczna pod przewodnictwem r. dw. Laskowskiego, w ujeżdżalni sekcja socjalicy, zaś w domu św. Józefa sekcja opieki nad służącymi i opuszczonymi kobietami.

O godzinie wpół do 11 rozpoczęło się plenarne posiedzenie kongresu. Przewodniczący ks. Wł. Sapieha udzielił głosu prof. Uniw. Jagiell. Włodzimierzowi Czerkawskiemu, który wygłosił referat „o niedomaganiach akcji katol. oraz o środkach zapobieżenia tym niedomaganiom”.

Wywody streścił mówca w następujące rezolucje:

1) II. Kongres Maryański uznaje, że dotychczasowe rezultaty akcji katolickiej są niewystarczające nie tyle wskutek braków organizacyjnych, ile raczej z powodu zbyt małej działalności, którą rozwijają stowarzyszenia katolickie.

2) Kongres uznaje: a) że należy ożywić istniejące organizacje katolickie przez określenie i osiągnięcie zadań, które w konkretnym wypadku osiągnąć można;

b) że należy tworzyć dla poszczególnych potrzeb społecznych i wyznaniowych Związki katolickie, a na ich podstawie, organizację ogólną;

c) że katolicy powinni brać żywy udział i starać się przeprowadzić swe zasady we wszystkich organizacjach dobra publicznego, które nie są zasadniczo katolicyzmowi wrogie;

d) że w organizacjach katolickich polityka czynna ma być wykluczona.

Po referacie prof. Czerkawskiego, mówił o „Unii katolickiej” w Austrii Paweł książe Sapieha i postawił rezolucję dotyczącą rozpoczęcia akcji w tym kierunku, by i u nas wprowadzić „Unię”.

O godzinie 5 po południu sala ujeżdżalni wypełniła się po brzegi uczestnikami Kongresu. Mimo, iż zwykle końcówce zebrania są mniej liczne, niż początkowe, sala wypełniona była prawie jeszcze szczelnie, jak w dniu otwarcia.

Przewodniczył hr. Stanisław Tarnowski. Po rozpoczęciu zebrania sekretarze odczytali rezolucje uchwalone w poszczególnych sekcjach. Dr. Lubecki przedłożył rezolucję sekcji oświatowej i stowarzyszeń pań. Ks. Dr. Kotula przedłożył rezolucję sekcji robotniczej, kupców i przemysłowców, sekcji opieki nad kobietami, zaś red. Horowicz przedłożył rezolucję sekcji ekonomicznej i Związku katol.-społecznego.

Po przyjęciu do wiadomości uchwalonych rezolucji, z których kilka przyjęto entuzjastycznymi oklaskami, odczytał ks. dr. Kotula nadesłane telegramy.

Cesarz nadesłał telegram, w którym wyraża podziękowanie za przesłane mu życzenia. Również nadesłali życzenia wszyscy biskupi i arcybiskupi obu zaborów, nuncjusz papieski Bavona z Wiednia, ks. kardynał Puzyna, prof. Smolka, Wicherkiewicz, ks. Michalkiewicz, Brzeziński, poseł Długosz, ks. dr. Stojan, ks. Sapieha z Rzymu, Częstochowa i ksks. Paulini, oraz kilkaset stowarzyszeń i osób prywatnych.

Ważniejsze depeze przyjmowano oklaskami, tylko depezę namiestnika przyjęto milczeniem demonstracyjnym.

Jako ostatni mówca zabrał głos ks. biskup tarnowski Walega. Mowa jego była jedną z najpoważniejszych na Kongresie. — Pełna głębokiej myśli, poruszyła najważniejszą bolączkę życia katolickiego w Galicji, mianowicie stosunek jego do polityki. Mowę tę podamy osobno.

Ostatni przemawiał hr. Stanisław Tarnowski, poczem wszyscy ksks. biskupi udzieliли zebranybłogosławieństwa.

O godzinie wpół do 8 odbyło się w katedrze ostatnie uroczyste nabożeństwo kongresowe. Odśpiewano „Te Deum” i szereg pieśni do Matki Boskiej, poczem Księża Biskupi ponownie błogosławili wiernych.

Równocześnie z obradami plenarnymi Kongresu, obradowała sekcja chrześcijańskich stowarzyszeń robotniczych w sali stowarzyszeń polskich rękodzielników „Gwiazda”. — Przewodniczył obradom główny patron polskich stowarzyszeń robotników chrześcijańskich w Królestwie Polskim Ks. Dr. M. Godlewski z Warszawy, który na sekretarzy powołał pp. Holekę z Krakowa i Skowrońskiego ze Stanisławowa.

Zanim przystąpiono do referatów, ks. dr. Godlewski dał krótki pogląd na dotychczasowy rozwój i działalność stowarzyszeń robotników chrześcijańskich w Kongresówce, stwierdza, że mimo ogromnych trudności wynikających z ogólnego położenia kraju, apatyi i zniechęcenia, chrześcijański ruch robotniczy nie tylko nie upada, ale stale, choć powoli w rozwoju swoim posuwa się naprzód. Obecnie stowarzyszenia wymienione liczą około 50 tysięcy członków.

Następnie X. Dr. Wojciech Szmyd z Przemyśla wygłosił referat „o kwestii robotniczej”. (Niektóre ustępy z referatu podamy osobno. — Red.).

Następnie p. Stanisław Zgórniak referował o potrzebie rozwoju chrześcijańskich zawodowych związków robotniczych. Prelegent stwierdził, że chcąc rozwiązać kwestię robotniczą, musimy mniej lub więcej trzymać się tych wzorów, jakie za czerpnąć możemy w krajach pod względem przemysłowym wysoko rozwiniętych. — Takie kraje, jak Anglia i Niemcy rozwiązały już po części kwestię robotniczą sami, zakładając potężne samoobronne stowarzyszenia.

Kongres domaga się od państwa przymusowego ubezpieczenia robotników z uwzględnieniem robotników sezonowych, na wypadek niezdolności do pracy i starości.

Kongres domaga się reformy kas chorych i nadzoru nad już istniejącymi.

Kongres żąda, by czynniki autonomiczne i rządowe przy pomocy pracodawców zajęły się urządzeniem szkół gospodarczych dla młodych robotników, kursów robotniczych biur pośrednictwa pracy i odpowiadającej ilości szkół przemysłowych, rękodzielniczych i kursów fachowych.

Celem wykorzystania pijactwa Kongres domaga się zamykania szynków w niedziele i święta, a zanim tego rodzaju ustawa wejdzie w życie, zarządzenie wypłat w dniu powszednim z wykluczeniem sobót.

Kongres apeluje do szerokich warstw o budowę tanich mieszkań robotniczych, jakoteż o zmianę ustawy budowlanej w kierunku dla robotników korzystnym.

Kongres uznaje korzyści płynące ze stowarzyszeń robotniczych i dlatego ma nadzieję, że P. Z. Chr. rob. z siedzibą w Krakowie znajdzie odtąd szerokie poparcie wśród społeczeństwa, jako instytucja, która dąży do zorganizowania na gruncie katolickim i narodowym naszych robotników.

Kongres domaga się daleko idących reform w ustawodawstwie ochronnym, a mianowicie co do długości dnia roboczego, co do pracy kobiet i dzieci.

Domaga się ścisłego przestrzegania ustaw o spoczynku niedzielnym, by między praw. n kościelnym a państwowym ścisła zapanowała harmonia.

Kongres domaga się urzędzenia częstych kursów socjalnych, zwłaszcza dla inteligencji, celem zapoznania ich z kwestią robotniczą, jako integralną częścią dążeń całego narodu polskiego.

Po obradach nad Związkami robotniczymi rozpoczęły się obrady kupców i

przemysłowców chrześcijańskich. Obradom przewodniczył p. Janicki, a referat o organizacji kupiectwa i rękodziel wygłosił X. Dr. infulat Federkiewicz z Przemysla.

Po dyskusji, w której przemawiali między innymi X. Mytkiewicz i prof. Rydygier, uchwalono następujące rezolucje:

Uznajemy potrzebę dokładania wszelkich starań, by stan mieszczański podniósł się oświatowo i materialnie.

Kongres apeluje do społeczeństwa, aby ono tak, jak dotychczas stanem włościańskim, zajęło się i stanem mieszczańskim.

Samoistni kupcy, przemysłowcy i rękodzielnicy przemyscy przyłączają się do rezolucji uchwalonych w sekcji robotniczej.

Niebezpieczny z powodu cholery we Włoszech.

W miejscowości kalabryjskiej Verbi Caro wybuchły rozruchy wśród ludności z powodu pojawienia się cholery. Zaburzenia trwały kilka dni.

Władze obawiały się zawleczenia cholery z Sycylii do Kalabrii zwłaszcza, że ludność o każdym wypadku śmierci z powodu cholery milczała, i nie zawiadamiała o nim władz; lekkość ta czy ciemnota szła tak daleko, że zwłoki zmarłych grzebano w tajemnicy w pobliżu domów. Władze zdecydowały się ostatecznie zastosować energiczne środki. Gdy do Verbi Caro przybył lekarz okręgowy z lazaretem polowym Czerwonego Krzyża, wśród chłopów wybuchło wzburzenie.

Wzburzenie to wywołali rozmaici agitatorzy, którzy — niewiadomo, w jakim celu buntowali ludność przeciw lekarzom, twierdząc, że oni sami są roznośnikami cholery. Gdy jednak do Verbi Caro przybyła komisja sanitarna, która przedewszystkiem poleciła urządzić prowizoryczny wodociąg i zarządziła przymusowe grzebanie zwłok zmarłych na cholere, sądząc, że ludność się uspokoi i że wróci normalne stosunki. Agitatorzy jednak nie ustawali w swej zbrodniczej działalności i doprowadzili ostatecznie do krwawych rozruchów.

Tłum, wznowiac okrzyk: Precz z trucicielami! uderzył na budynek, w którym mieścił się urząd gminny i podpalił go. Służący gminny Amoros, który bronił wstępu do urzędu gminnego, zginął, uderzony siekierą w głowę.

Ekscedenci zburzyli następnie urząd telegraficzny i przerwali połącze-

nia telegraficzne. Urzędnik zdołał szczęśliwym trafem uciekać się, uciekając przez ogród. Także burmistrz, przeciw któremu zwracała się głównie wściekłość tłumu, zdołał się wraz z rodziną uratować.

Miejscowy sędzia zmarł w czasie ucieczki na apopleksję.

Karabinierzy okazali się bezsilnymi wobec wzburzonego tłumu. Dopiero gdy z Cosenzy przybyło 80 karabinierów i kompania piechoty, zapadł spokój. Aresztowano 50 osób. Połączenie telegraficzne przywrócono. Urząd gminny w Verbicaro obsadziło wojsko.

Wiele wielkich dzienników włoskich nie pisze nic o zaszłych wypadkach śmierci lub zaskłębieniach na cholere, które są dość liczne.

W Palermo zachorował wśród objawów cholery kierownik tamtejszego instytutu higienicznego profesor Manfredi. W Liworno zmarło w niedziele 5 osób na cholere.

Polacy na obczyźnie.

Berlin. W sprawie Domu polskiego w Berlinie „Deutsche Tageszeitung“ pisze, że Polacy, w razie zakazu napisu polskiego, umieszczają napis łaciński.

Bochum. Znana liberalna „Rheinisch-Westfälische Zeitung“ z Essen rozpisuje się ponownie o mającej w styczniu przyszłego roku wychodzić w Lipsku nowej gazecie polskiej „Gazecie Lipskiej“. Pisz: długoletni redaktor „Wiariusza Polskiego“ z Bochum p. A. Brejski wydawać będzie od 1 stycznia 1912 w Lipsku nowe pismo, mające wychodzić trzy razy tygodniowo, z przedpłatą wynoszącą 1,20 na kwartał. Pismo to ma być przeznaczono dla Polaków porożrzucanych po całej Saksonii i punktem środkowym oświaty narodowej tamtejszych wychodźców, gdyż zachodzi niebezpieczeństwo, że tameczni Polacy — młode pokolenie — narażeni są na utratę wiary i narodowości.

Ziemie polskie.

Z Prus Zachodnich, Warmii i Mazur.

Pelplin. We wtorek umarł w domu św. Józefa w Pelplinie, po dłuższej chorobie, ks. Jan Kacki, proboszcz w Waldowie, w 67 roku życia a 39 roku kapłaństwa. Miejscem urodzenia niebożczyka był Kołoząb, w powiecie sztumskim. Dnia 1 października 1869 r. wstąpił do seminarium duchownego w Pelplinie. Wyświęcony na kapłana 11 maja 1873 r., właśnie w dniu wydania ustaw majowych. Przez cały czas tak zwanego kulturkampfu pra-

cował jako wikary w Lisewie. Po częstym przeniesieniu wspomnianych ustaw, nieboszczyk przez pewien czas zarządzał parafią w Raciążu a 5 listopada 1889 r. otrzymał instytucję kanoniczną na probostwo w Waldowie. W ostatnich latach począł niedomagać na zdrowiu. Stwierdzono wadę serca, która się okazała nieuleczalną. Na opróżnione teraz probostwo we Waldowie prezentuje prezes naczeiny Prus Zachodnich.

Kartuzy. W gościńcu w Górnych Buszkowach pochnął robotnik Fryderyk Wiegand w żartach 68-letniego posiedziela Karola Beddera tak nieszczęśliwie, że ten spadł ze schodów, rozbił czaszkę i po krótkim czasie skonał.

Chełmża. Robotnik Traczykowski z Dźwierzna oblił kijem robotnika Rzymkowskiego z Chełmży. Ostatni powodowany chęcią zemsty, przybił sobie żelazny drag i uderzył nim przeciwnika swego kilka razy w głowę. Rzymkowskiego w bezprzytomnym stanie odstawiono do lazarettu, a sprawcę uwięziono.

Świecie. Znanym jest czytelnikom trucicielstwo wdowy Kieper z Bzówka, która wedle wszelkiego prawdopodobieństwa otruła arsenikiem swych trzech mężów. Ponieważ padło podejrzenie, że otrula ona również rodziców zmarłych przed 15 laty, skopano więc ich ciała na rozporządzenie prokuratury. Badania chemiczne wykazały, że oba ciała były zatrute arsenikiem. Wreszcie skopano w tych dniach ciało zmarłego przed 20 laty pierwszego męża Kieperowej celem podjęcia badań, czy i on był otrutym. Proces przeciwko tej trucicielce toczyć się będzie przed sądem przysięgłych w Grudziądzu i to prawdopodobnie już w jesieni.

Z Wielkiego Księstwa Poznańskiego.

Koronowo. Towarzystwo ludowe w Wudzyńcu otrzymało od komisarza obwodowego w Jastrzębinie (powiat bydgoski) następujące pismo:

„Na podanie o pozwolenie na zabawę z przedstawieniem polsko-katolickich Towarzystw ludowych w Wudzyńcu i Serocku w dniu 3 września odpowiadam, że na zasadzie paragrafu 7 prawa o stowarzyszeniach z dn. 19 kwietnia 1908 r. niniejszem odmawiam się pozwolenia policyjnego, ponieważ obawiam się należy, że dla bezpieczeństwa publicznego wyniknie z urzędzenia tego niebezpieczeństwo.“

ubóstwiana Lilio, w tobie jakbyś odzyskał moją Fabiole!

Szalał z radości, tracił głowę; on niegdyś tak zręczny, rozważny, teraz jak niedoświadczone dziecko, jak młotył upojony słońcem leciał na oślep w sieci pajaka!...

W jednym z gabinetów cyrkowych Raymond badał doraźnie przytrzymanego lotra.

Zaczął od tego, że mu nałożył kajdany, iżby niepoń wiedział, z kim ma do czynienia.

Hultaj udawał obrażonego, chciał stawić opór, protestował.

— No, no, La Vrille, wiemy wszystko — rzekł mu Raymond, — ty i twój przyjaciel Loustalot pracujecie na rachunek hrabiego de l'Estanque.

— Nieprawda.

— Powiesz mi teraz, dokąd Loustalot jedzie samochodem?

La Vrille udawał niewiniątka, dowodził, że nie wie o zamiarach kolegi, ale z brygadyerem Raymondem nie było żartów... Widząc się zgubionym, hultaj ustąpił i wskazał adres willi, wynajętej przez hrabiego de l'Estanque.

Naciskany w dalszym ciągu przez Raymonda, uznawszy, że hrabia przegrał stanowczo sprawę, że bezpieczniej stanąć po stronie tych, w których mocy się znajdował, niepoń wykrył cały plan Maksa, zdradził nazwiska jego współników.

— Rzecz łatwa do zrozumienia — mówił, — hrabia szalenie rozkończany w swojej żonie, odracającej męża ze wstretiem, ale im bardziej go odpędza, tem on ma większą ochotę wrócić... Ponieważ Lilia niesłuchanie jest pod-

Wobec tego zapowiedziane przedstawienie odbędzie się w kółku zamkniętym.

Gostyń. W poniedziałek 28 zm. obchodził cech krawiecki w Gostyniu 25 rocznicę swego istnienia. Właściwie tamtejszy cech krawiecki istnieje już 100 lat, lecz dawniej był w rękach żydowskich. Dopiero przed 25 laty, gdy żydzi Gostyń opuścili, wybrano do zarządu Polaków i odtąd cechem krawieckim rządzi Polacy. W obecnym jubileuszowym brał udział delegaci z różnych miast Księstwa. Po nabożeństwie odprawionem w kościele parafialnym przez księdza Bukalskiego, odbyło się uroczyste posiedzenie a po wspólnym obiedzie uczestnicy zwiędzi słynny klasztor pofilipiński tuż za miastem na wzgórzu.

Kotowiecko. W dniu 1 września nastąpiło otwarcie kolejki z Ocięża do Kotowiecka, urządzonej przez spółkę z ograniczoną poręką.

Pobiedziska. Rybak W. z Pobiedzisk uratował od utonięcia tonącego parobka kolonisty Simonisa z Woltostwa. Topielca przywrócono do życia z wielkim trudem.

W Gnieźnie robotnik Sosniński znalazł śmierć w jeziorze świętokrzyskim. Przybył tam ze swymi dziećmi. Gdy się wykapały, zamierzał to samo uczynić. Zaledwie jednakże wszedł w wodę, znikł i utonął. Zważki niebawem wydobyto.

Ze Śląska czyli Staropolski.

Bogucice. Przy tutejszym szybie, należącym do kopalni wełnowskiej, został przez konia, który upadł nieszczęśliwie, zabity robotnik Karol Zygmundczyk. Z. liczył 59 lat życia i pozostawił 3 małoletnie dzieci. — Sztymar T. znalazł w swym ogródku ówkie zrosniętą ze złotym pierścieniem. Pierścionek zgubił tam ktoś przed wielu laty a znaleziono go obecnie w tak dziwny sposób.

Zaborze-Poreba. We wtorek rano zapalała się stodoła, posiedziela p. Sokoła, który handel prowadził sianem; S. niebył obecnym, ogień trwał do drugiego dnia i straż ogniowa musiała się dwa razy fatygować na miejsce wypadku. Ogień powstał z porzucenia palącego się papierso przez p. Fojcika, oberzystę z Poreby.

Król. Huta. Wielkie nieszczęście zdarzyło się w ubiegły poniedziałek wieczorem w domu nr. 29 przy ul. Wodnej. 5-letnia córka Karola Karola Switaly poszła za matką bez wiedzy tejże do piwnicy, i prawdopodobnie chciała „jechać“ po schodach, ale straciła równowagę i spadła na kamienną posadzkę w sieni. Gdy matka wracała z piwnicy, znalazła swą córkę bezprzytomną na sieni. Dziecko roz-

biła do hrabiny, panu de l'Estanque się wydaje, że ona da mu złudzenie utraconego szczęścia, będzie dla niego upragnioną pocieszycielką. Lilię jednak strzegą czujnie niby drogocennego skarbu. Nie mogąc sam porwać dziewczynę, wziął do pomocy mnie, Lonstalota, Gorgone i Pegriego. Zadanie nasze ogranicza się na doprowadzeniu Lili do willi, reszta nas nie obchodzi.

Brygadyerowi wystarczyły otrzymane wskazówki; agentom swoim polecił czynić przygotowania; samochód czekał przed bramą cyrku.

Przez ten czas rozeszła się pogłoska, że Lilia i Gilb zostali porwani.

Rudy cow-boy, zsiadłszy zaledwie z konia, pobił do Raymonda.

Zapominając z gwałtownego wzruszenia, że ma uchronić za Amerykannina, pytał brygadiera najczystsza francuską mową:

— Czy prawdą jest że Lilia...

— Tak, lecz odnajdziemy ją niebawem. Spieszcie za mną chłopcy!

Cow-boye przerażeni biegali po całym cyrku, przywołując czarnego słowika i nie chcąc dać wiary, iżby odważono się porwać dziewczynę. Wierchowce były jeszcze osiodlane.

— Na konia; gońmy za Lilią — rozkazał William.

W następstwie tego Paryż miał rzadkie widowisko gromady cow-boyów, pędzących galopem po ulicach miasta, jakby w preryach w pogoni za wrogiem.

Była to szalona jazda... ręce konie podniecane dzikim wrzaskiem jeźdźców, leciały pędem, czyniąc wrażenie huraganu.

JASNA GŁÓWKA

(Ciąg dalszy).

Przy wyjściu z cyrku La Vrille uprzedził Lilię, iż pan Greenbalter przyśłał po nią samochód.

Nie podejrzewając nic złego, a pełna niepokoju o przybraną matkę, która, wnosząc o opowiadania posłańca, przypuszczała, że zastanie umierającą, młoda dziewczyna dla zyskania czasu wsiadła, raczej pozwoliła się wsadzić do samochodu. Był to duży, zamknięty powóz, z zasłoniętymi firankami szybami. Gdy tylko Lilia tam wsiadła i drzwiczki za nią zatrzaśnięte, kobieta, której zrazu nie poznała, zarzuciła jej chustkę na twarz i zakneblowała usta.

Lilia chciała krzyczeć, wzywać pomocy, lecz szum maszyny stłumił głos nieszczęśliwej.

Próbowała wyskoczyć z samochodu toczącego się szybko po bruku.

Obdarzona niepomiarłą siłą dziewczyna, szamocąc się, zdołała zerwać chustkę z twarzy.

Wówczas poznała z przerażeniem siedzącą obok niej Gorgone a naprzeciwko przy maszyniście Pegriego.

Zrozumiała, że jest zgubiona.

Podczas gdy La Vrille usiłował wzbudzić niepokój młodej dziewczyny opowiadaniem o groźnym mistres Godfermann niebezpieczeństwie, skończył się występ cow-boyów.

Towarzysze Williama Sparrow, scho dzili z areny i odprowadzali konie do stajni w chwili, gdy młoda dziewczyna wsiadła do samochodu.

blo sobie upadkiem aż z trzeciego piętra czaszke i niema żadnej nadziei utrzymania przy życiu.

Wiadomości ze świata.

Z Niemiec.

Zjazd budowniczych polskich w Poznaniu. Pisma niemieckie donoszą, że z początkiem bieżącego miesiąca odbędzie się w Poznaniu zjazd architektów polskich, ze wszystkich trzech zaborów. Prawdopodobnie założony zostanie związek architektów polskich.

Wybory uzupełniające w okręgu konstancim do parlamentu niemieckiego odbędą się 19 października. Okręg ten należał do centrum. Jako kandydata pozyskali centrowcy radcę sądu ziemianckiego barona Ruepplina.

Anarcho-socjaliści przeciw socjali- stom. Anarcho-socjaliści koloński urządzili w czwartek wielkie zebranie publiczne na którym zaprezentowali przeciwko terroryzmowi socjalno-demokratycznej partii i związków. Zebranie było burzliwe, dopiero za wkroczeniem komisarza policyjnego cośkolwiek się uspokoiło. Nie powzięto żadnych uchwał.

Socjaliści przeciwko prezydentowi polacy berlińskiej, Jagowowi. Stronnictwo socjaldemokratyczne w radzie miasta Berlina stawiało wnioski, protestując w imieniu obywatelstwa berlińskiego przeciwko rozporządzeniu prezydenta polacy, Jagowa, na mocy którego karać będzie każdego urzędnika policyjnego, który zapożyczył broń. Rozporządzenie to jest nielegalne i oznacza wielkie niebezpieczeństwo dla ludności. Stronnictwo socjalistyczne domaga się, ażeby magistrat berliński postarał się o zniesienie owego rozporządzenia.

Aresztowanie rzekomych szpiegów. Dwóch akademików francuskich, jadąc na kolowcach, napotkało oddział maszerującej artylerii pomiędzy Dangolsheim i Sulzbach. Obaj studenci przypatrywali się ciekawie. Jeden z nich pochwycił kilka zdjęć fotograficznych, co zauważył dowódca. Pociągnięto ich do odpowiedzialności, a gdy się do wiedziało, że są Francuzami, odstawiono ich do forte Mutzig.

Nadużycia policyi berlińskiej. Wśród urzędników berlińskiej policyi wykryto ciężkie nadużycia służbowe. Ośmiu urzędników oddziału obyczajności publicznej przyjmowało łapówki od dam z pół świata, aby patrzeć przez palce na ich wybryki. Również używali skandalicznych podstępów, celem oddania pod dozór policyi sanitarniej dziewcząt niekiedy zupełnie niewinnych. Urzędników zasuspen-dowano a sprawę oddano prokuratury.

Z Austrii.

Zjazd socjalistów niemieckich w Austrii. Doroczny zjazd niemieckiej partyi socjal. demokratycznej w Austrii odbędzie się w Innsbrucku dnia 29 października br.

Najważniejszym punktem obrad będzie stanowisko niemieckich socjalistów wobec czeskich separatystów, którzy utworzyli osobną partję polityczną i osobne związki zawodowe, niezależne od centrali niemieckiej.

W „Arb. Ztg.“ toczyła się dyskusja na temat, czy uznać separatyzm czy też go zwalczać. W ostatnich numerach zamieszczono redakcyjne artykuły, które występują stanowczo przeciw separatyzmowi, zwłaszcza na terenie organizacji zawodowych.

Z Francji.

Wskutek rozdziału kościoła od państwa mało kto z młodzieży obiera stan duchowny. W roku 1909 naliczono w państwie ogółem 2077. W seminarium duchownym w Ajaccio na Korsyce spadła liczba seminarzystów z 85 na 20, w Algierze z 120 na 50, w Avignionie z 45 na 23, w Digne z 54 na 22, w Tulie z 40 na 16.

Z Włoch.

Żniwo cholery azyatyckiej we Włoszech. Dzienniki wiedeńskie podają obliczenia, wedle których — przez przeciąg ostatnich trzech miesięcy — zaszło we Włoszech 4228 wypadków cholery azyatyckiej, z czego 1646 wypadków zakończyło się śmiertelnie.

Dzienniki wiedeńskie atakują rząd włoski i prasę włoską, że tendencyjnie tę klęskę cholery przymierzają się — pomagając tem tylko do jej rozszerzenia się.

Z różnych stron.

Dom w Bochum przy ulicy Klasztornej pod liczbą 10, było Wydawnictwo „Wiarusa Polskiego“ zmuszone kupić, aby sobie zapewnić lokal dla drukarni, ponieważ budynek Hoffmanna, w którym się mieścił maszynarnia rotacyjna, został sprzedany na subaście a nowy właściciel robi trudności; zabudowania zaś, w których się znajduje administracja, zeczną

itd., od niedawna własność sędziego dra Bennekego z Tarnowskich Gór na Śląsku, są tak położone, że policya budowlana nie pozwoliła przebudować odpowiednio zadzierzawionego przez nas lokalu dla maszyny rotacyjnej. Czekamy więc przeprowadzki, co z niemałemi będzie połączone wydatkami, tem większemi, ponieważ nabytą posiadłość wypadnie znacznym nakładem przystosować do potrzeb wydawnictwa i do wymagań władzy. Prosimy przeto Rodaków o tem gorliwsze poparcie, abyśmy mogli pokryć czekające nas wydatki.

Bochum. Donoszą, że morderca Jakubowski z Weitmar nie został przez cesarza ulaskawiony. — W czwartek prąd elektryczny w centrali elektrycznej na popalni „Prinz Regent“ zabił elektromontera Józefa Schulze'go.

Hattingen. Mieszkańcy Hattingen, Linden i Dahlhausen odczuli onegdajszej nocy dość silne kołysanie się ziemi. W Linden na ul. Królewskiej wskutek silnego wstrząśnięcia powstawały ze snu, sądząc, że zapadły się domy. Na zapytanie wysłane do dyrekcji bochumskiej stacyi seismograficznej, odpowiedziano, że w Bochum najmniejszego poruszenia się ziemi nie odczuło.

Weimar. Urząd gminny zaprowadził tu nowość dla policyantów. Na patrolach nocnych, policyjanci używać będą karabinów. Ćwiczenia odbywać się będą w strzelnicy w pobliżu miejsca wycieczkowego „Waldesruh“ w Weimar.

Langendree. Z dachu czteropiętrowego domu spółki budowlanej spadł uczeń mistrza dekarckiego Beina i zabił się.

Luetgendortmund. Trzech chłopców Jana Cawalskiego z Luetgendortmund bawiło się nabojem dynamitowym, którym uderzali o kamień. Nabój wybuchł i jedno mu z chłopców urwał pięć palców u lewej ręki, drugiemu wybił oko, które wypłynęło, a trzeci ciężko ranny został w piersi. Skąd dzieci nabój wzięły, niewiadomo.

Herne. Na kopalni „Shamrock“ złamał lewą rękę górnik Franciszek Koniczka mieszkający na ul. Brunnenstr. Umieszczono go w lecznicy katolickiej.

Gelsenkirchen. Hakatystka z Essen „Rheinisch-Westfaelische Zeitung“ zajmując się nieco tutejszą Kasą depozytową Banku Przemysłowców. Korci ją to wielce, że w ciągu 4 miesięcy depozytów napłynęło w sumie pół miliona marek.

Husen. Górnikowi Lipowczykowi skradł z komody stołownik górnik Olejniczak banknot 50 markowy.

Buer-Beckhausen. Konsekracja nowego kościoła odbędzie się 27 bm. Ceremonii dokona ks. biskup-sufagan monasterski Illigen.

Buer. Fiskus górniczy wybuduje w pobliżu toru kolejowego Osterfeld-Hamm osadę robotniczą, składającą się z 125 mieszkań. Z kolonii tej bita zostanie droga do Buer.

Boevinghausen. Na kopalni „Zollern II“ w Boevinghausen nabój urwał mistrzowi strzelniczemu Schuermannowi rękę i nogę, nadto ciężko pokaleczony został na całym ciele. Ciężko rannego, walczącego ze śmiercią górnika odstawiono do lecznicy.

Od p. Jana Brejskiego

Otrzymujemy, co następuje:

Panowie Michał Kwiatkowski i Józef Pankowski bez wszelkiego powodu przyczepili się do „Wiarusa Polskiego“ w chwili, kiedy mu z pewnej strony wypowiedziano walkę śmiertelną. Na łagodną odprawę „Wiarusa Polskiego“ odpowiedzieli butnie, że wobec niego żadnych nie mają zobowiązań.

Wobec tego oświadczam, co następuje:

Na przyjęcie panów M. Kwiatkowskiego i J. Pankowskiego na współpracowników i na powierzenie im kierowniczego stanowisk w wydawnictwie „Wiarusa Polsk.“ zdecydowałem się dopiero wtenczas, kiedy się pisemnie zobowiązali, że gdyby przed upływem trzech lat od wystąpienia z mojego wydawnictwa zostali gazety w obwodzie „Wiarusa Polskiego“, pierwszy jako redaktor, który moim kosztem poznał ludzi i stosunki, zapłaci mi trzy tysiące marek a drugi, który jako administrator wszedł w stosunki z moimi inserentami i odbiorcami druków, pięć tysięcy marek, jako słuszne a bardzo mierne odszkodowanie za straty, na jakieby mnie narazili, wyzyskując nawiązane za pośrednictwem „Wiarusa Polskiego“ i na moim

kosztu stosunki, aby mi pod bokiem robić konkurencję. Takie umowy z ludźmi, zajmującymi w przedsiębiorstwach stanowiska kierownicze, są prawem dozwolone i prawomocne.

Ponadto p. M. Kwiatkowski wielokrotnie solennie zaręczał, że nie myśli o założeniu gazety polskiej w obwodzie działania „Wiarusa Polskiego“ i że uważałby to, za św... (rzecz haniebna), gdyby był redaktor „Wiarusa Polskiego“ w Westfalii albo Nadrenii gazetę założył. Pan M. Kwiatkowski też wobec niejednego poważnego Rodaka na obczyźnie przyznawał, że ma zobowiązania wobec „Wiarusa Polskiego“ i wcale o prawomocności tego zobowiązania nie powątpiewał.

Dopiero później umyślił sobie panowie M. Kwiatkowski i J. Pankowski, że mój charakter posełski powstrzyma mnie od upominania się o należytość i wbrew umowie pisanej, wbrew solennym zapewnieniom założył gazetę konkurencyjną nie w Saksonii, Hanowersklem lub Bremie, gdzie gazeta polska tak jest potrzebna, nawet nie w Nadrenii, dokąd z Bochum dojazd trudniejszy, tylko w Herne, gminie należącej do bochumskiego okręgu policyjnego, ponieważ pracując u mnie, przekonali się, że „Wiarus Polski“ miał tam najwięcej abonentów i najlepiej płaćących inserentów. Dowiedziawszy się, że pp. M. Kwiatkowski i J. Pankowski zakładają gazetę właśnie w Herne, pod bokiem „Wiarusa Polskiego“, przypomniałem im moje prawa, zaznaczając, że tych praw się nie zrzekam. Odpowiedzieli, że umowy nie uznają, ponieważ „sprzeciwia się dobremu obyczajom.“ Wybieg ten zbyłem milczeniem, czekając spokojnie rozwoju wypadków, choć pp. Kwiatkowski i J. Pankowski, zakładając gazetę właśnie w Herne, urwali mi rocznie kilka tysięcy marek dochodu z inseratów itp. Jakkolwiek nie płacili, do czego się zobowiązali, nie pozrywałem ich do sądu w nadziei, że ci, którzy mi krzywdę wyrządzili, przynajmniej przyzwolą wobec „Wiarusa Polskiego“ oraz wobec jego kierowników i współpracowników zachowywać się będą. Niestety, doznałem zawodu. Od dłuższego czasu szarpali nas owi panowie z boku, ogólnikowo. Kiedy przecież p. Kulerski i księża niemieccy przypuścili na nasze wydawnictwo szturm generalny, wtenczas i pp. M. Kwiatkowski i J. Pankowski uznali, że mogą natrzeć na nas otwarcie a za pretekst posłużył im zatarg, jaki mają z panem Słanią i z dawniejszymi pracownikami swojej drukarni, z których dwaj są Polakami a trzeci (Horn) czechem, mówiącym po polsku z czeska.

Wobec postępowania panów M. Kwiatkowskiego i J. Pankowskiego czuję się zwołionym od wszelkich względów i wzywam tych panów, aby niezwłocznie dopełnili dobrowolnie przyjętych zobowiązań.

Z należnej mi sumy przeznaczam 3000 mr., które zobowiązałem się zapłacić mi p. M. Kwiatkowski, na koszt agitacji wyborczej do rozporządzenia „Głównego Komitetu“, zaś z 5 tysięcy, które zobowiązałem się zapłacić mi p. J. Pankowski, 2500 mrk. na „Świętożalacie“, a drugie 2500 marek na „Dom Polski“ w Bottropie, gdzie Rodacy od wielu lat lokalu na zebrania otrzymać nie mogą.

Panowie M. Kwiatkowski i J. Pankowski nie mają prawa do wybiegów jakichkolwiek, ponieważ sami na wet od akwizytora inseratów pana Antoniego Czarneckiego wzięli zobowiązanie, że im zapłaci tysiąc marek, gdyby przyjął współpracownictwo w innym wydawnictwie w tych stronach. Wskutek tego p. Antoni Czarnecki nie mógł wstąpić do naszego wydawnictwa, jak tego pragnął, lecz zmuszony był — odszedłszy od panów M. Kwiatkowskiego i J. Pankowskiego — porzucić dotychczasowy zawód i wynieść się do Torunia, gdzie otrzymał posadę jako sekretarz „Zjednoczenia“.

Bez względu na stronę prawną zobowiązania moralne panów M. Kwiatkowskiego i J. Pankowskiego są wo-

bec tego niewatpliwe i niewzruszone wzywam ich, aby odnośne sumy na przeznaczone cele niezwłocznie złożyły.

Bochum, dnia 2 sierpnia 1911 r.

Jan Brejski,

wydawca i redaktor „Wiarusa Polskiego“.

Ostatnie wiadomości.

ROKOWANIA W PRZEMYSŁE METALOWYM.

Lipsk, 2 bm. Lipskie narady delegatów pracodawców z delegacjami pracowników przemysłu metalowego, które wczoraj przez siedem godzin do późnego wieczora tutaj się odbywały, nie dały żadnego wyniku. Ciąg dalszy obrad podjęto w piątek. Miejscowy zarząd związku robotników metalowców zwołał na niedzielę cztery zebrania pod gołem niebem.

EKSPLOZYJA WYSOKIEGO PIECA.

Trewir, 2 bm. W hucie w Ruemelun gen eksplodował wysoki piec nr. I. W promieniu kilku metrów popekaly szyby w oknach. Roztopiony kruszec ciężko poparzył siedmiu hutników.

BOGATY SŁUGA.

Budapeszt, 2 bm. Wąży austro-węgierskiego banku w Wielkim Waradynie wygrał los na 50 000 koron. Chce założyć własny bank i zostać dyrektorem.

EKSPLOZYJA PAROWCA RZADOWEGO.

Szczecin, 2 tm. Z powodu eksplozyi kotła wyleciał w powietrze w zatoce w Stepenitz parowiec rzadowy „Strewe“. Zabici zostali radca budowlany Stasiński, inżynier Schröder, kapitan Laabs, maszynista Hertzky, palacz Gniewich, majtek Berensen i dwóch innych. Dwie osoby zostały śmiertelnie ranne.

OD REDAKCYI:

Do Essen. Płotkarskie doniesienia, szarpiące osoby i wkraczające w stosunki rodzinne, zbyt są brudne, abyśmy je mogli drukować. Ponieważ przecież Panowie, pisząc takie rzeczy na otwartych pocztówkach i przeznacząc je do druku, straciliście prawo do wszelkich względów, przeto nadesłane nam pocztówki oddamy interesowanym, aby mogli położyć kres plotkarstwu.

Pani W. K. w Recklinghausen-Sued. „Wiarus Polski“ może Pan przepisać na pocztę, co kosztuje 50 fen.

Nadesłane.

Korzystne źródło zakupna! Dom wysłkowy p. J. Strzeleckiego w Mogilnie którego specjalnością są zegarki i biżuterie z portretami, zdobył sobie w krótkim czasie bardzo licznych i wiernych odbiorców, nawet wśród kół duchowieństwa i sfer wyższych a zawdzięcza to w przeważnej części swej rzetelności i rzetelności. Towary pochodzące z wspomianej firmy, odznaczają się przedewszystkiem znakomitą wykonaniem, a przytem cenami nie słychanie niskimi. Przedsiębiorstwo to, w rodzaju swym największe pod zaborem pruskim, zasługuje przeto na jak największe poparcie. Należy zażądać bezpłatnego nadesłania wielkiego ilustrowanego katalogu. Zwracamy uwagę na anons w dzisiejszym numerze.

Jeżeli

oszczędność jest główną podstawą dobrobytu tak pojedynczej jednostki jak całego społeczeństwa, to z zasady należy nam uniknąć wszelkich niepotrzebnych wydatków. Kto więc nie chce pieniędzy wydawać na próżno i opłacać ciężkiego podatku za zbyteczny luksus, jeżeli nie ma tyle siły wyżyć się nałogu palenia papierosów, to niechaj używa gatunki zamiast po 5 do 10 mk. za setkę znane wyborne i tanie papierosy: 2329

Mariposa
Wulkan
Wanda
Sokoły

po 2 marki nawet
mk. 1,50 za setkę

a przekona się, że płacił grube pieniądze niepotrzebnie za uprzedzoną imaginację. W danym razie lepiej różnicę tę zużyć na pożądane cele dobrozyczne, a wpłynęłoby w samą Poznańską do kas ubogich rocznie przeszło milion marek

I. F. J. Komendziński,

właściciel fabryki „Wulkan“ w Dreźnie.

Jedyny polski skład

towarów łokciowych, krótkich, garderoby do
pracy i dla chłopców

Leona Zychlińskiego

w WANNE, ulica kolejowa 132.

Do mnie przyjeżdżają ludzie i z dalszych okolic, gdy
z powodu moich niskich cen podróż sowicie im się
wynagradza.

Wielki wybór.

Materie na
suknie,
bluzki
i
kabaty
od 30 f. do
5 m. za mtr.

Płócienna
na pościele

metr po
30 fen.
38 fen.
45 fen.

Polskie

chustki

Jedwabne
fartuchy.

Wstążki

Ceny najniższe

gdyż towa-
ry moje
sprawa-
dam z naj-
pierwszych
źródeł.

4187



Zeby ta Kasia raz przy niedzieli
przyszła z Tobą szan. Bracie do na-
szego wielkiego magazynu mebli,
to zadziwiła by się, patrząc na nasz
wielki wybór w meblach maszynach.

Nasze meble są trwałe i piękne. Ceny niskie. Od-
płatą dozwoloną. — Zamiejscowym wracamy ko-
szta podróży. — Wysyłamy znane z dobroci
maszyny do szycia i do prania.

do każdej miejscowości. Prosimy pisać o cennik.

Dransfeld & Stawiński

Recklinghausen-Süd, Bochumerstrasse 127a.

Fabryka broni
H. Burgsmüller & Söhne
Kreiensen (Harz) W. 69.



dostawia wprost, dla tego bezwarunkowo najtaniej i naj-
korzystniej. Fuzye do polowania i tarczy, teszyngi, rewol-
wery i pistolety. 6 letnia gwarancja. Katalogi specjalne
broni i przyrządów do polowania, 208 stronnic, wysyła
się każdemu darmo i oplatnie bez musu kupna.



Dostawcy
wielk. wysokich
domów ksąże-
cych. (3890)

Fundusze Rezerwowe: przeszło pół miliona mk.

Bank Ziemski

Tow. Akcyjne w Poznaniu, ul. Wiktoryi nr. 3 przyjmuje na
procent kapitały i drobne oszczędności, placąc ob cenie

za rocznem wypowiedzeniem 4 i pół proc.
" półroczn. " " 4 i ćwierć p.
" kwartaln. " " 4 procent.
" trydalow. " " 3 i pół proc.

Oprocentowanie większych sum według umowy. Procenta
oblicza się od dnia wpłaty. Przesyłki pocztą adresować
należy tylko:

BANK ZIEMSKI — Posen

Telefon nr. 648. (4272) Telefon nr. 648.

Fundusze Rezerwowe: przeszło pół miliona mk.

Rodacy!

rozszerzajcie

„Wiarusa Polskiego“.



Instrumenty muzyczne
wszelkiego rodzaju po osob.
cenach wprost prywatnych.
Katalog niemiecki (400 stron)
darmo i franko.

Lyra-Werke 3189

Hermann Klaassen

in Prenzlau Postf. M. 749.

B. Powalowski, Bochum

tylko Maltheserstrasse nr. 18
poleca swój 3186

interes krawiecki

do wykonywania ubrań wszelkiego
rodzaju po cenach umiarkowanych z
gwarancją dobrego przylegania. Z
powodu korzystnego zakupu mam na
składzie ogromny wybór ma-
terij na sezon latowy.

Na życzenia wyjeżdżam do każ-
dej miejscowości!

Oznaki dla Towarzysiw



wykonuje w 14 dniach dobrze i tanio

zegarmistrz **Teodor Białas** złotnik

8915 Poznań, Breslaustr. 38.

Cenniki na żądanie darmo i franko.

Baczność Towarzystwa!

Szanownym towarzystwom kościelnym, śpie-
wackim, oraz gniazdom sokolinim donoszę
uprzednio iż dostawiam

pierwszorzedną orkiestrę

do wykonywania wszelkich koncertów na za-
bawy oraz wszelkie nroczystości rodzinne
począwszy od 2 osób aż do najwyższej obsa-
dy. Licze na poparcie szanownych towarzystw
ponieważ orkiestra składa się przeważnie z
samych Polaków. 2889

Fr. Kubera

kapelmistrz polski. Recklinghausen Süd
König-Ludwig, Grillostr. 8

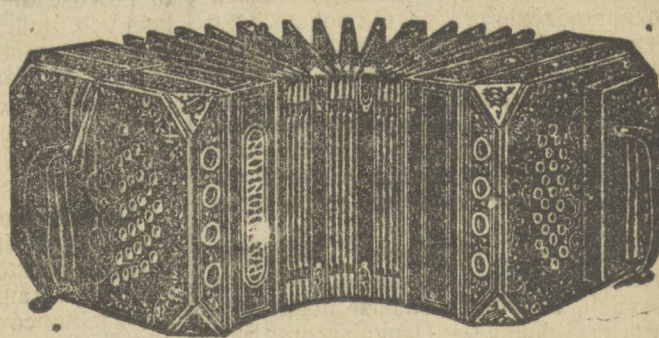
50 mało używanych 4288

maszyn do szycia

sprzedam tanio. Iglice centralne Bobin
i podługne. Bliższe szczegóły u

H. Timmann, Bochum

Bahnhofstrasse numer 35.



Najlepsze bandonia otrzym. tylko u fachowca

L. Trzoska, Bottrop, Essenerstrasse 11.

Bank Parcelacyjny

e. G. m. b. H.

w Śremie (Schrimm Prov. Posen)

założony i prowadzony do śmierci przez ka.
prałata Wawrzyniaka przyjmuje depozyta ka-
dej wysokości i płaci od tychże

3 1/2 % przy natychmiastowem wypow.
4 % przy miesięcznem wypowiedz.
4 1/2 % przy kwartalnem wypowiedz.
5 % przy półrocznem wypowiedz.

przy dłuższem wypowiedzeniu podług umowy. Kupujemy i
sprzedajemy gospodarstwa oraz pośredniczy, także udzielamy
i regulujemy również pośredniczymu w zaciąganiu amory-
zujących się hypotekach.

Zarsad: 4278

Usserowski. Kowalewicz. Orłowski.



Cały świat dziś podziwia
katalogi Strzeleckiego.

Kto chce wiele pieniędzy zaoszczędzić, niech zaraz zapisze katalog
Strzeleckiego, który darmo odbierze,
bo w żadnej na świecie fabryce Pan tak
tanie jak u Strzeleckiego ślubnych ob-
rączek, prezentów
zarczynowych, harmoników, zegar-
ków itd. nie kupi. Oprócz tego do-
stanie Pan na zegarka lub na broszce
u Strzeleckiego kupionej swój własny portret, lub obraz
swego oca, matki, siostry, brata narzeczonej albo wize-
runek swego Patrona. Portrety te cudo-
wnie pięknie i się na cyferblatach zegarków
umieszcza. Adresować proszę:

J. Strzelecki, Mogilno i. P.

Baczność! 4284

bo tylko

Alleestrassse 13

Bochum.

Wojciech A. Powalowski

jest największy i najstarszy interes polski.

Wszelka gotowa garderoba i podług miary.

Boczność!

bo tylko

Alleestrassse 13

Bochum.



Tow. św. Barbary w Bochum
donosi swym członkom, iż zmarł członek nasz

śp. Wawrzyn Wieszczyński

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 3 bm. o godz. 3 po południu z domu żałoby, przy ul. Maksstr. 12/ Chorażni i członkowie winni się stawić pół godziny przedtem i to z odznakami do lokalu zwykłych zebrania. O liczny udział w pogrzebie proszą Zarząd.



Ostatnia wielka

wycieczka wakacyjna

do Hofstede, odbędzie się w niedzielę, dnia 3-go września po poł. do ogrodu pana Waburga w Hofstede. Szan. Rodaków i Rodaczki z rodzinami serdecznie zapraszamy. Będą rozmaite wygrywki szczególnie dla dzieci.

Komitet wycieczkowy.



Kolo śpiewu „Sobieski” w Herten
donosi swym członkom i zaproszonym Rodakom, iż towarzystwo urządzi w niedzielę, dnia 3 września po południu o godz. 6 u p. Segelina

latową zabawę

w zamkniętym kole.
Uwaga: Zebranie odbędzie się o godz. 3 po poł. Członkowie winni się na zebranie stawić.

J. Barończak, przew.

Tow. młodzieży „Młoda Polonia” w Röhlinghausen.

Niniejszym donosi się członkom, iż zebranie odbędzie się w niedzielę, o godz. 4 po poł. u p. Denisa. Z powodu ważnych spraw kompletne stawienie się członków pożądanę. Cześć Nauce! Zarząd.

Baczność druhowie w Recklinghausen!

Towarzystwo gimn. „Sokol” w Recklinghausen urządza w niedzielę, dnia 3 września na sali p. Radcka

WIECZOREK FAMILIJNY

w ścisłe zamkniętym kole, na który Szan. Rodaków którzy już zaproszenie odebrali, jeszcze raz jak najuprzejmiej zapraszamy. Program będzie nadzwyczajnie pięknie urozmaicony zwieczkami, dyalogami, monologami, grammi ludowymi itd.

Dzieci otrzymają piękne podarki.

Przy końcu zabawa z tańcami. Czołem! Wydział.

BACZNOŚĆ HAMME!

W niedzielę, dnia 3 września po południu odbędzie się do ogrodu pana Finklera przy ul. Dorstenerstr.

WYCIECZKA

urozmaicony ćwiczeniami, dyalogami, monologami i wszystkich Rodaków wraz z rodzinami uprzejmie zaprasza. Komitet.

Nowo otwarty!
na kredyt
i za gotówkę

Meble

za 98 mk. wpłaty 4 mk.
za 125 mk. wpłaty 8 mk.
za 250 mk. wpłaty 16 mk.
za 400 mk. wpłaty 32 mk.
Wspaniałe kuchnie i wyp.

Nowo otwarty!
za gotówkę
10%
rabatu

Ubrania dla panów
za 15 mk. wpłaty 3 mk.
za 25 mk. wpłaty 5 mk.
za 38 mk. wpłaty 8 mk.
za 48 mk. wpłaty 10 mk.
Każdy kupujący otrzymuje kieszonkowy zegarek rem. z kwitem gwarancyjnym.

Nowo otwarty!
Nowożeńcy i urzędnicy
bez wpłaty

Dom towarowy i mod.
S. Neu & Co.
Oberhausen 4313
Marktstr. 8. nar. Friedenstr.

Nowo otwarty!
Darmo
otrzymają nowożeńcy zegarek ślubny.

Darmo i franko
otrzyma każdy mój najnowszy, ilustrowany wspaniały katalog

w polskim języku, o zegarkach, łańcuszkach, przedmiotach złotych, srebrnych jak i skorychanych o skrzypcach, harmonijkach ręcznych i ustnych gramofonach, obrazach, wszelkich dewocjonalach, książkach do nabożeństwa do rozrywki i historycznych jak również wszelkich przedmiotach użytkowych

G. H. Kaufmann
Halle a S. (3729)

Świeżo opuścił prasę

4214 obraz

„Zegar Chrześciana”

ślicznie 12 kolorami

wykonany, olejny druk

na grubym kartonie.

Wielk. 42x32 cm. Cena

za 1 egz. 75 fen., z

przesyłką w rolce 95 f.

Należytość upr. nad-

syłać naprzód przeka-

zaniem poczt. lub kasa-

pobrać za zaliczką. —

Adresować proszę:

Księg. Dzien-Kujawsk.

K. Rajowski

Inowrocław (Hohensalza)

Jedno z wielu podzie-

kowań: Przesyłam na-

leżytość za piękny

obraz „Zegar chrześ-

cianina. Ks. Benedykt

Wielk. w Mogile (Gali-

cyi), dn. 4. 8. 1911.

Uwaga: Odbitkę zna-

cznie zmniejszoną wy-

syłać na żądanie darmo.

Wielka obłędna

objawiona przez Pana

Jezusa. Nowenna

Isak Boskich za-

pewnia, dobrą śmierć

każdemu, kto ją raz

jeden w życiu godnie

odprawi. Z aprobatą

kościel. 190 stron. Cena

10 fen. z przes. 15 f.

10 sztuk z przes. za

1,30 mk. zamawiać w

Księgarni Katolickiej.

Poznań Jezulka 5, za sa-

leżką lub pieniądze na-

przód. 2234

Potrzebuję

Cieladnika piekarsk.

od 14 września na sta-

łe zatrudnienie. 4319

Mistrz piekarski

A. Kuchler

Recklinghausen - Süd,

Marienstrasse nr. 17

Kawłarnia

i restaurac.

jest na sprzedaż z spo-

wodu choroby w centrum

miasta Poznania z do-

bram powodem z peł-

nym konsen em. O-

twarła do 8 w now.

Zgł. o E sp. pod 4321.

Książki o sprawie
„robotniczej”

powinny się znajdować w bibliotece
każdego towarzystwa i w domu
każdego światłego rodaka. :-
Szczególnie zasługują na polecenie:

Hitze ks. dr. Kwestya robotnicza
i dalsze do jej rozwiązania. Ce-
na 3 mk. 120 fen., z opr. 4 mk.
Kosztą przesyłki 30 fen.

Horowicz. Prawdziwy katechizm
polskiego robotnika. Cena 50 fen.
z przes. 60 fen.

Kantalek ks. dr. Obowiązki spo-
łeczne i narodowe. Cena 60 fen.
z przes. 70 fen.

Klein. Religia i rewolucya socy-
alno-demokratyczna. Cena 50 fen.
z przes. 60 fen.

Międzale próby państwa socyal-
istycznego 30 fen. z przes. 40 f.

W kwestyi wychodźstwa polskiego.
Cztery rozprawy. Cena 1 mk.
z przes. 1 mk. 120 fen.

Hammerstein. Sprawa robotnicza
w Niemczech i polskości. Ce-
na 1 mk. z przes. 1 mk. 120 fen.

O umowie taryfowej między pra-
cobiorcami i pracodawcami. Ce-
na 20 fen. z przes. 35 fen.

Socyalistyczna uczelnia w walce
z przeciwnikami. Cena 10 fen.
z przes. 15 fen.

Zamówienia pod adresem:

„Wiarius Polski”
Bochum, Maltheserstr. 17.

Nasza Gazeta

wychodzi co wtorek, czwartek i sobotę
w Starogardzie, ma bardzo zajmujące
dodatki pod tytułem

Przyjaciół domu polskiego

na który się składa:

Dzień Boży, dodatek religijny

Nasza gazetka, dodatek dla dzieci

Szczęście Boże, dodatek rolniczy

Boże pomagam, dodatek robotniczy

Wesoły kajak, ku rozveseleniu

150 mk. wypłaca wy-
dawca dawciw-
wzowie po abonencie,
który zmarł z powodu
nieczłowiecznego wyp.

Ogłoszen. pośmiertne
ma każdy abonent i
jego żona darmo :-

Kalendarz Maryański

otrzymuje każdy abonent po Nowym Roku
bezpłatnie, prócz tego od czasu do czasu
piękne zeszyty

Nasza Gazeta kosztuje 1 mk.
tylko

z przyniesieniem do domu tylko 1.24 fen.

Nasza Gazeta aus Pr. Standard

Jablecznik

smacz. dobrze się trzymający, litr 60 fen. Sprze-
daż detaliczna, szklanka 10 fen. Wysyłkę po-
zamiejscową uskutecznią się za zaliczką, kole-
ją żelazną w 10 litrowych butelkach. Wszel-
kie inne wina i likiery podług cennika.
Dobre a tanie. 4002

A Janzik, Bochum,

Maarbrückerstr. 12

Maarbrückerstr. 12

Noc śmierci

czyli

ślepa niewolnica z Sziras.

Powieść nadzwyczaj zajmująca
z czasów króla Jana Sobieskiego.

Trzy grube tomy.

Cena 5 marek.

Do nabycia we wszystkich znacz-
niejszych księgarniach. Poleca i wy-
psela odwrotnie za poprzednim nade-
śłaniem należytości lub za zaliczką
pocztową

księgarnia „Wiariusu Polskiego”

Bochum, Maltheserstr. 17, telefon nr. 598.

Najlepszy napój domowy

sporządzi się z

Hartmanna substancji moszczowych

(prosimy zwracać na znak ochronny).

Już od przeszło 30 lat w handlu

1000-ce poświadczeń.



Porocę do

150 litrów

(bez cukru)

dostarcza za

3,25 franko



skład główny dla Nadrenii i Westfalii.

Handl. Hasselacher nast. Koblenz (Koblenz)

Wszędzie zakłada się składy. 342

Bracia Rodacy Baczność!

Jeżeli macie zamiar kupić w Polsce w oko-
licy Grodziska gospodarstwo lub kamienicę
wówczas prosimy do nas się zwrócić. Mamy
następujące gospodarstwa od Niemców,
30 morgi dobrej przennej ziemi z wszystkim
6000 talarów, gospodarstwo 23¹/₂ morgi
w tem 4 morgi lasu budynki w dobrym stanie
szkoła w miejscu do kościoła pół godz. do
miasta godzinę, całość ze wszystkim 2000 tal.
Wpłaty 1200 tal. Dobra pszenica i żytnia zie-
mia. Osada 3 i pół morgi w tej samej wsi
650 tal. Także większe miejsca oraz kramy
i gościnie do kupna oraz do dzierżawienia.
Uprasza się na odpowiedź znaczek.

A. Chudziecki i Starosta,

Grätz i. P., ul. Kościelna nr. 44. (4254)



Kupowanie (4151)

pierścionków ślubnych

jest rzeczą samą, dla tego
trzeba się w razie zapotrzebo-
wania udać tylko do wyuczo-
nego polskiego fachowca.

H. Grzeszkowiak, Wanne,

Bahnstr. 192 u. Marzyny

Roczna produkcja fabryki

wynosi przeszło 200,000 sztuk.



Baczność Rodacy w Duisburg-Laar.

Szanownym Rodakom w Duisburg-Laar i okolicy,
donoszę jaknajprzejmiej iż z dniem 1-go września otwieram

warsztat szewski

przy ul. Turmstr. 38. Zarazem donoszę iż wykonuję wszel-
kie obuwie podług mowy. Za dobre wykończenie i wy-
godną firmę gwarantuję. Wszelkie renowacje w najkrótszym
czasie i po cenach przystępnych. Ponieważ jest to jedyny war-
sztat polski w miejscu przebieżnym na poparcie Szan. Rodaków.

Z wysokim szacunkiem

Kazimierz Urbanik.

4239

Oj bolą nogi bolą,

gdy się chodzi w niewygodnych trzewikach,
więc idźcie po obuwie do polskiego sklepu
szewskiego

Bronisława Roszaka

Wanne, przy ul. Dworcowej 116

(Bahnhofstr.) za kościołem katolickim.

Olbrymi wybór eleganckiego obu-
wia dla panów, pań i dzieci. Mocne
obuwie do pracy dla górników i hu-
tników. Warsztat reparacyjny na
miejscu. Specjalność: buty sokole
i trzewiki do ćwiczeń. Szan. Roda-
ków proszę o poparcie.



Niezbędny w gospodarstwie domowym

jest

Thompson'a

proszek mydlany.

Pod gwarancją czysty od skład-
ników szkodliwych.

¹/₂ funtowa paczka 15 fen.



3704 d

„WIARUS POLSKI“

Pismo ludowe dla Polaków na obczyźnie.

poświęcone oświacie oraz sprawom narodowym, politycznym i zarobkowym,

wychodzi codziennie

w Bochum w Westfalii

ma bezpłatny dodatek religijno-powieściowy pod tyt.:

POŚLANIEC KATOLICKI

oraz dodatek dla dzieci i młodzieży, pod tytułem:

SZKÓŁKA NARODOWA.

Przedpłata wynosi na wrzesień tylko 60 fenigów.

Z odnośzeniem do domu 0,74 mr.

Nowi abonenci, którzy się zgłoszą, załączając dokładny swój adres, kwit pocztowy i 20 fen. na koszt przesyłki, otrzymają: piękny śpiewniczek, rozprawę dra Łabędzińskiego o przyrodzie, kalendarz książkowy na rok 1911, elementarz, Gry i zabawy, książkę o krzyżakach pt. Grunwald.

Każdy abonent „Wiarusa Polskiego“ ubezpieczony jest na

300 marek

na wypadek śmierci, skutkiem nieszczęśliwego wypadku gdy wypadek zdarzył się na powierzchni ziemi a na połowę tej sumy w razie nieszczęścia pod ziemią, pod ogłoszonymi warunkami.

POSTBESTELLUNGSFORMULAR.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt ein Exemplar der Zeitung „Wiarus Polski“ aus Bochum (Zeitungspreisliste f. 1911 Seite 559) für September 1911 und zahle an Abonnement und Bestellgeld 0,74 M.

Obige 0,74 Mk. erhalten zu haben, bescheinigt.

den 1911

Kaiserl. Postamt.

POSTBESTELLUNGSFORMULAR.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt ein Exemplar der Zeitung „Wiarus Polski“ aus Bochum (Zeitungspreisliste f. 1911 Seite 559) für September 1911 und zahle an Abonnement und Bestellgeld 0,74 M.

Obige 0,74 Mk. erhalten zu haben, bescheinigt.

den 1911

Kaiserl. Postamt.

POSTBESTELLUNGSFORMULAR.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt ein Exemplar der Zeitung „Wiarus Polski“ aus Bochum (Zeitungspreisliste f. 1911 Seite 559) für September 1911 und zahle an Abonnement und Bestellgeld 0,74 M.

Obige 0,74 Mk. erhalten zu haben, bescheinigt.

den 1911

Kaiserl. Postamt.

POSTBESTELLUNGSFORMULAR.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt ein Exemplar der Zeitung „Wiarus Polski“ aus Bochum (Zeitungspreisliste f. 1911 Seite 559) für September 1911 und zahle an Abonnement und Bestellgeld 0,74 M.

Obige 0,74 Mk. erhalten zu haben, bescheinigt.

den 1911

Kaiserl. Postamt.

POSTBESTELLUNGSFORMULAR.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt ein Exemplar der Zeitung „Wiarus Polski“ aus Bochum (Zeitungspreisliste f. 1911 Seite 559) für September 1911 u. zahle an Abonnement u. Bestellgeld 0,74 M.

Obige 0,74 Mk. erhalten zu haben, bescheinigt.

den 1911

Kaiserl. Postamt.

POSTBESTELLUNGSFORMULAR.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt ein Exemplar der Zeitung „Wiarus Polski“ aus Bochum (Zeitungspreisliste f. 1911 Seite 559) für September 1911 u. zahle an Abonnement u. Bestellgeld 0,74 M.

Obige 0,74 Mk. erhalten zu haben, bescheinigt.

den 1911

Kaiserl. Postamt.

Tu prosimy przeciąć i oddać Rodakowi!

„Gazeta Toruńska“

Najstarsze codzienne pismo polsko-katolickie dla wszystkich stanów, wychodzi codziennie w Toruniu i ma sześć bezpłatnych dodatków bardzo pouczającej treści.

Przedpłata wynosi

na wrzesień tylko 0,50 mr.,

z odnośzeniem do domu 14 fen. więcej. Wydawnictwo „Gazety Toruńskiej“ daje swoim abonentom

„Kalendarz Maryański“

na Gwiazdkę i inne podarki, a na pogrzeb abonentów, zmarłych wskutek nieszczęśliwego wypadku, wypłaca

150 marek

POSTBESTELLUNGSFORMULAR.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt die Zeitung „Gazeta Toruńska“ mit 6 Gratisbeilagen aus Thorn für den Monat September 1911 und zahle an Abonnement 0,50 M. und 14 Pfg. Bestellgeld.

Obige 0,64 Mk. erhalten zu haben, bescheinigt.

den 1911.

Kaiserl. Postamt.

„Tygodnik Maryański“

Pismo religijne dla ludu katolicko-polskiego

wychodzi w Bochum

pod kierownictwem księży polskich.

Przedpłata na poczet wynosi na wrzesień 1911 r.

tylko 17 fenigów

z odnośzeniem do domu przez listowe go 4 fenigów więcej.

Przedpłatę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe. Przy zamówieniu powiedzieć krótko: Bestelle polnische Zeitung „Tygodnik Maryański“ aus Bochum.

Wszyscy abonenci „Tygodnika Maryańskiego“ są w „Norymberskim Banku ubezpieczeń na życie“ ubezpieczeni na

200 marek

na wypadek śmierci wskutek nieszczęśliwego wypadku, jeżeli tenże wydarzył się na wierzchu, a na połowę tej sumy czyli 100 marek w razie wypadku pod ziemią pod ogłoszonymi warunkami.

POSTBESTELLUNGSFORMULAR.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt ein Exemplar der Zeitung „Tygodnik Maryański“ (Zeitungspreisliste für 1911 Seite 559) aus Bochum für September 1911 und zahle an Abonnement und Bestellgeld 21 Pfennige.

Obige 21 Pfg. erhalten zu haben, bescheinigt.

den 1911

Kaiserl. Postamt.

Na 1000 marek

ubezpieczyła swych Szan. abonentów na wypadek śmierci, spowodowanej przez wypadek nieszczęśliwy na powierzchni ziemi, a na połowę tej sumy na przypadek nieszczęścia pod ziemią

„OJCZYZNA“

z Bochum, która wychodzi 3 razy tygodniowo i ma 2 dodatki: 1) religijny pt. „Dzień Boży“ i 2) dla dzieci i młodzieży, pt. „Młoda Polska.“

„Ojczyzna“ wraz dodatkami kosztuje na wrzesień 1911 r.

tylko 42 fenigi,

a z odnośz. do domu 8 fen. więcej.

Nowi abonenci, którzy nadesłają swój adres i 20 fen. na port, otrzymają zupełnie darmo: 1) Podróż do środka ziemi, 2) śpiewniczek: „Najpiękniejsze krakowiaki i kujawiaki, 3) rozprawę prof. dr. Łabędzińskiego pt. Co powinniśmy wiedzieć z nauki o przyrodzie, 4) elementarz polski, 5) piękny kalendarz na rok 1911.

POSTBESTELLUNGSFORMULAR.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt ein Exemplar der Zeitung „Ojczyzna“ (Zeitungspreisliste für 1911 Seite 558) aus Bochum für den Monat September 1911 und zahle an Abonnement und Bestellgeld 0,50 Mk.

Obige 0,50 Mk. erhalten zu haben, bescheinigt.

„Przyjaciół“

Katolickie pismo ludowe wychodzi 3 razy tygodniowo w Toruniu. Na gwiazdkę otrzyma każdy abonent „Kalendarz Maryański“. — W ciągu roku daje Wydawnictwo jako podarki różne książki i obrazy.

Na pogrzeb abonentów,

którzy umrą wskutek nieszczęśliwego wypadku zaraz lub w dwa tygodnie po wypadku, wypłaca „Przyjaciół“

150 marek

Przedpłata na „Przyjaciół“ i wszystkie dodatki

wynosi na wrzesień 1911 r.

tylko 33 fenigi,

a z odnośzeniem do domu 8 fenigów więcej.

POSTBESTELLUNGSFORMULAR.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt die Zeitung „Przyjaciół“ mit den Gratisbeilagen „Rodzina Chrześcijańska“, „Przewodnik Naukowy i Literacki“, „Szkoła Polska“, „Gospodarz“, „Kupiec i Przemysłowiec“, „Ogrodnik i Pszczelarz“ aus Thorn für September 1911 (Zeitungspreisliste 26 A) und zahle an Abonnement und Bestellgeld 0,41 Mk.

Obige 0,41 Mk. erhalten zu haben, bescheinigt.

den 1911.

Kaiserl. Postamt.

Oszczędności

przyjmuje niżej podpisana spółka już od 1 roku poczynając płacąc

4½ procent

za kwartalnym wypowiedzeniem i oblicza procent od dnia wpłaty.

Adres:

Kasa Pożyczkowa E. G. m. u. H.

w Trzemesznie—Tremessen Prov. Posen.

Spółka należy do Związku Spółek Zarobkowych, którego patronem jest ks. kanonik Adamski.

Fr. Bloch, pierwszorzędnym zakład krawiecki

w Oberhausen, Bismarkstr. nr. 1,

obok kościoła katol. N. M. P. poleca Rodakom na nadchodzący sezon letowy

wielką ilość materij na ubrania itd

Wykonanie wszelkich ubrań podług najnowszjch mody i przystępnych cenach.

Tanie lecz tałe ceny! Największy wybór

Oznaki towarzyskie

i na zabawy chorągwie, ognie sztuczne, szarfy, pałasze, czapki, artykuły do procesyj

poleca fabryka kostymów teatralnych i wypożyczalnia

Th. Scholten, Essen-Ruhr

Viehofstr. 22 Viehofstr. 22

Katalogi gratis. Ceny najniższe — bo własna fabrykacya. 3731



Zegarki każdego rodzaju, pierścienie zarczynowe kupuje się dobrze i tanio u **H. Grzeszkowiaka**, Wanne, Bahnhofstr. 192 w domu p. Marziny. Proszę zwaćć na ogłoszenie w sobotnim numerze, 4322

Pewna egzystencya.

Dobrze zaprowadzony skład muzycznych instrumentów oraz kart, cygar itd. od zaraz lub później z powodu, że właśc. ma dwa składy tanio do sprzedania. Wpłaty 1500 mk. Zgłoszenia pod 4317 uprasza się do adm. „Wiarusa Polskiego“.

Rodacy, rozszerzajcie „Wiarusa“

Lyra ko lowce



znane cenne i dobre. Niemiecki katalog (400 stron) darmo i franko.

Lyra-Fahrrad-Werk 3188

Hermann Klaassen

in Prenzlau Postf. F. 749.

Polecam łaskawym względom mój bogato zaopatrzony skład

tapet i farb

Resztki tapet

po znacznie niższych cenach.

Clemens Richter 3323

Rauxel, (naprzeciw poczty).

Interes rzeźnicki

w miejscowości, gdzie dużo Polaków, dobrze zaprowadzony z powodu choroby żony właśc. zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia pod nr. 4312 do adm. „Wiarusa Polskiego“ w Bochum.

Po otwarciu mej nowej fabryki likierów, polecam moje najnowsze wyroby w likierach, i to:

„Perla kościerska“
(Berenter-Perle)

4309 **„Tar-Tar“**
„Odess“

„Szarłackie skry“
(Charlottenthaler-Funken)

prawdziwy likier kaszubski.

1/1 but. 2.50 mk.

1/2 but. 1.50 mk.

Klemens Wendlikowski

Kościerzyna (Berent Westpr.)

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

W dniach wypłaty

4316

podwójne znaczki rabatowe

u wdowy

P. Kolter, Wanne

Bahnhofstrasse nr. 155

skład tow. manufakturowych, krótkich białych i wełnian.

Specyalność: Pościel i wyprawy. Największe, najzdolniejsze i najtańsze źródło zakupna artykułów polskich. Największy skład polskich chustek, jedwabwabi na fartuchy i wstążek.

Rzetelna usługa polska!

Stale lecz tanie ceny.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Jedyna hurtowna piekarnia parowa w Herne

wysyła

chleb

koleja

Specyaln.: chleb przerobny.

poczynając od 6 bochenków franko dworzec. Kto mniej chleba za-potrzebuje, niechby wspólnie z sąsiadem lub t. p. zamawiać : : :

Dla obrotnych Rodaków nadarza się sposobność pobocznego za-robkowania, gdyż udzielamy każdemu wysokiego rabatu. Zamówienia przyjmuje:

Fabryka Chleba (Brotfabrik) Fortuna G. m. b. H. Herne

Strünkederstrasse 120.

4041

Strünkederstrasse 120.

Specyaln.: chleb przerobny

Plegi

zółte plamy i opaleniznę usuwa szybko i pod gwarancyą

4118

krem

R. Smieleckiego, hemicz. laboratorium Inowrocław (Hohensalza) ul. Fryderykowska 38

Poszukujemy

4295

od zaraz silnych robotników do koksowni na dobrą płacę. Zgł. do zarządcy Voge, Zeche Graf Schwerin p. Castrop w W.

Na rozpoczęcie szkoły

polecamy w własnym warsztacie wykonane ubrania bukskinowe dla chłopców — Ubrania mianszestrowe, jako też 2 rzędowe fasony jupkowe i bluzkowe — Wszelkie ubrania wykonane są z najlepszych materij i bardzo trwale wykonane i z powodu trwałości

najtańsze ubrania

Obuwie do szkoły

prawie niezdarte z gwoździami i bez

4320

31—32

33—34

35—36

37—38

4.05 4.40 4.75 5.50 mk.

Pojedyncze spodnie, sweatry, koszule, kołnierzyki, pończochy, chusteczki tylko w dobrej jakości po cenach najtańszych.

Schreiber & Co. Nast. Herne, Bahnhofstr. 83

Artystycznie wykonana
dekoracja okien wystaw.

Nasza wielka sprzedaż

materji na suknie

na sezon jesienno-zimowy się rozpoczęła.

Największy oddział naszego z swej zdolności daleko po za obryb
Oberhausen znanego domu zakupna tworzy ogromny wybór

materji na suknie

na sezon **Jesienno - zimowy**. Bogate zastawienie, dobroć naszej
jakości, jakoteż fakt, iż prawdziwy towar tylko najmodniejszy w związku
z niskimi cenami zabezpiecza nam nasze powodzenie.

Tegoroczną modę jesienną opanowuje borta wszelk. rodzaju.

Materje z borta

Borty w kratki i kropki **78 fen.**
Borty w paski, kamgarn **1¹⁵**
Borty, zachwycające nowości metr 2,25 i **1⁴⁵**

Nowości bluzkowe.

Materje na bluzki Popelin przetykane jedwabiem metr. **68 fen.**
Materje na bluzki przetykane jedwabiem metr. **1⁴⁵**
Materje na bluzki znakomite jakości metr 2,10 i **1⁹⁵**

Materje nowe jedno kolorowe.

Diagonal, piękne kolory **68 fen.**
Szewiot, czysta wełna, bardzo dobra jakość **98 fen.**
Kamgarn, czysta wełna, piękne kolory **1³⁵**

Nowe jedwabie

miękkie elegancka tkanka, borty itd.

Wielkie okno specjalne

z naj-
nowszą

obsada

Nowe aksamity

na bluzki, suknie kostiumy i spodnie koszty
umowe

Nowe szkoty.

Szkoty niebiesko-zielone, cudne desenie metr **1⁰⁵**
Szkoty na suknie i spódnice metr 3,25 i **1⁵⁰**
Szkoty na suknie, nowości, metr 1,35 i **85 fen.**

Mat. ang., sukna damskie.

Materje na kostiumy, angl. charakter metr 2,25 i **1²⁵**
Eleganckie materje na kostiumy metr 5,25 i **4⁷⁵**
Sukna damskie bez wyjątku najlepsze wyroby metr 4,90 i **3⁴⁵**

Batyst de laine, piękna tkanka metr **1⁵⁰**

Popeline Royal, modna tkanka 110 cm. metr **1⁸⁵**

Sukno satynetowe czysta wełna 110 cm. szeroka, pięk. kolory metr **2²⁵**

Prosimy zwrócić uwagę na nasze okna wystawowe. Szczególnie zwracamy uwagę naszej pozamiejscowy klienteli że przy zakup
nie od 20 mk. poczynszu zwracamy kosztu podróży. Już same odwiedziny naszego interesu, bez przymusu kupna, przynoszą każdemu
ogromne korzyści.

Uprzejma usługa polska.

Uprzejma usługa polska.

Bracia Alsberg --- Oberhausen

Modny dom zakupna.